

SŁOWO

Wilno, Piątek 18 czerwca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 25

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranię 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 89259

W sprzedaży detalicznej cenę pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 1 3-ej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawie 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Zamieszki w Kownie.

Dn. 12 b. m. odbyła się w Kownie demonstracja robotników. Demonstratorzy byli poddani w sprawie „grupy robotniczej”. Sprawa grupy robotniczej została zakończona wyrokiem, którego mocą wszyscy oskarżeni o należenie do grupy robotniczej zostali uwięzieni. Otró po odbyciu wyroku w sali sądowej b. poddani ruszyli do więzienia, gdzie po załatwieniu formalności zostali urzędowo wypuszczeni na wolność.

Wtedy uformowali oni pochód ulicą Mickiewicza oraz Aleją Wolności ruszyli ku Staremu Miastu ze śpiewem „Miedzynarodówki” i „Warszawianki”. Śpiewano w języku rosyjskim. W pobliżu ul. Kanta oddział policji usiłował demonstrantów rozpedzić, atoli zabiegł, że nie powiodły się. Pochód ruszył dalej i, kierując się ul. Łukaszysa, doszedł do ul. Mapu. Tu zatrzymano się przed domem, w którym mieścił się Zarząd związków zawodowych, i wysłuchano przemówień byłych poddanych w procesie „grupy robotniczej”, dr. Domaszewicza oraz byłych księży Adamowskiego i Wigunasa. Mówcy przemawiali z balkonu domu Zarządu związków zawodowych. W pewnym momencie wiecowań wśród demonstrantów powstał niesłychany popłoch. Ktoś podjął krzyk, iż nadchodzą policja, jednocześnie jakiś Żydówka zemlała. Wśród niesłychanej paniki wiecownicy pochowali się po mieszkaniach i podwórzach. Gdy okazało się, iż alarm był fałszywym, wiecowano w dalszym ciągu, ale już z mniejszym zapalem.

Nazajutrz demonstracje się ponowiły. Około godz. 1 na placu Ratuszowym zebrał się tysięczny tłum, w którym widziano byłych poddanych w sprawie „grupy robotniczej” i ich sympatyków. Zrazu zainscenizowano wiec, a zatem ruszono pochodem ul. Wileńską i Aleją Wolności ku więzieniu. Na czele pochodu powołał czerwony sztandar z napisem „Żydowski”. Gdy się zatrzymano przed gmachem więziennym przy ul. Mickiewicza policja usiłowała pochód rozpedzić, ale wysiłki jej nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Tłum przysłał wobec policji wybitnie napastniczą postawę—świsnęły kamienie, policja widziela się zmuszoną cofnąć.

Użytku z broni policja nie zrobiła, jakoby z obawy przed nieszczęśliwymi wypadkami. Zawieszano straż ogniową aby rozpedzić tłum przy pomocy strumieni wody, strażacy jednak zsolidaryzowali się z tłumem i wypełnienia rozkazu odmówili.

Dwudniowe zamieszki, jakie przeżyło Kowno, ciekawe są nie same przez się, bo fatalny stan ekonomiczny państwa, masy bezrobotnych i wreszcie beznadziejność ciężką na wszystkich, stanowią grunt aż na zbyt podatny pod tego rodzaju wystąpienia. Ciekawy był raczej moment w jakim wypadki te nastąpiły i inne towarzyszące im okoliczności. Stało się to mianowicie w kresu rządów starych, chrześcijańskiej demokracji i w iliją objęcia władzy przez rząd nowy.

Jeżeli w pierwszym dniu demonstracji udział wzięli komuniści ze swoimi sympatykami i stosunkowo przebieg zajęć był wcale spokojny — to w niedzielę hulał po ulicach motłoch, tłum, który miał na celu już tylko zawieruchę, bez szczypty jakiegoby, chociażby komunistycznej, ideowości. I w Kownie zaczęło mówić z jednej strony dano się słyszeć „kierśniczczyna”, z drugiej: „prowokacja”. To ma najwięcej prawdopodobieństwa. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że miała tu miejsce prowokacja nieodpowiedzialnych, a kto wie, może i zupełnie odpowiedzialnych grup politycznych i społecznych. Bo przecie uderzającym faktem była beczność okazana przez władze administracyjne. Policja nie strzeżala — a wszak to był zorganizowany pochód przeciwko całej państwowości litewskiej. Tu nie mogły odgrywać rolę względy bezpieczeństwa tego manifestującego tłum, na co się powołuje, usprawiedliwiający się, odchodzący minister spraw wewnętrznych, chrz.-demokrata Endziulajtis.

„Ritas” pisać o rozruchach za tytułowała „Pierwsze symptomy rewolucji”. Otró właśnie. Ma się wrażenie, że tytuł ten już z dawna w drukarni „Ritas” był złożony i przygotowany. Bo cóż innego — chce wskazać Rytas — może na Litwie nastąpić z chwilą odsunęcia od władzy chrz.-demokratów?—Tylko rewolucja.

Nie należy przesądzać. Nam Polakom nowy rząd kowieński może

Briand tworzy gabinet.

Narady Briand—Herriot—Poincare.

PARYŻ, 17.VI. PAT. Briand odbył naradę z Herriotem i Poincare na temat sposobu, w jaki zamierza utworzyć nowy gabinet, oraz w sprawie środków urzeczywistnienia programu odbudowy finansowej. Herriot i Poincare zastanawiają się nad tym planem i spotykają się z Briandem ponownie popołudniu. Wymiana poglądów, którą odbył Briand dziś rano z Louis Marinem, a następnie z Blumem, Boncourrem, Auriolem i Ronau-delem miała ten sam charakter ogólny co rozmowy z Herriotem i Poincare. Po rozmowie z Briandem, Poincare udał się do Ministerstwa Finansów, gdzie odbył dłuższą naradę z ministrem Peretem.

Radykali przeciw rządowi jednności narodowej.

PARYŻ, 17. VI. Pat. Na małym kongresie radykałów i radykałów społecznych przyjęto wniosek wypowiadający się za udzieleniem poparcia rządowi unji republikańskiej w celu odbudowy finansowej kraju, a jednocześnie odrzucający kombinację rządu jednności narodowej, jako prowadzącą do oddania władzy w ręce mniejszości. Zdaniem wielu dzienników wniosek powyższy oznacza, że radykali dopuszczają jedynie ewentualność koncentracji sfer republikańskich od której winny być wykluczone sfery pozostające pod kierownictwem Louis Marina oraz ustalenie zgóry programu finansowego.

Rząd odbudowy finansowej.

PARYŻ, 17.VI. (PAT). Agencja Havasa podaje, że Briand ujawnił zamiar porozumienia z różnymi grupami politycznymi parlamentu w sprawie urzeczywistnienia programu odbudowy finansowej kraju. Premier będzie się starał przekonać socjalistów, iż winni bezpośrednio lub pośrednio współpracować z rządem. Zaapeluje nawet do grupy unji republikańskiej, której przewodniczącym jest Louis Marin. Zaapeluje również do Herriota oraz oharuje także finansów Poincarem. Briand jest zdecydowany, stwierdza w dalszym ciągu agencja Havasa, uczynić wszystko co jest w jego mocy, aby wbrew pieczętom się trudnościom osiągnąć zamierzony cel i spodziewa się, że tego dokona. Premier zwrócił się wreszcie do parlamentu o udzielenie rządowi wszelkich pełnomocnictw, niezbędnych do urzeczywistnienia zamierzonego celu.

Skład gabinetu Śieżewicza.

Z Kowna donoszą: Prezydent Republiki zatwierdził utworzony przez Śieżewicza gabinet w składzie następującym: Prezes ministrów, minister sprawiedliwości i kierownik ministerstwa spraw zagranicznych — adwokat przysięgły Michał Śieżewicz. Minister skarbu—docent Albin Rimka. Minister spraw wewnętrznych — adwokat przys. Władysław Pożela. Minister obrony kraju—pułk lejtn. Józef Papieczkis. Minister oświaty—prof. Wincenty Czepiński. Minister rolnictwa—dr. agronom Jerzy Krikszczunas. Kierownik ministerstwa komunikacji pozostaje inż. Tomaszewicz. Stanowisko kontrolera państwowego nie jest jeszcze obsadzone. Nowy gabinet niezwłocznie objął urzędowanie.

Stan wojenny w Kowieńszczyźnie.

Obrazy nad ustawą o zniesieniu stanu wojennego odrócono.

Z Kowna donoszą: Obrady nowego Sejmu ścignęły do sali posiedzeń tłumy publiczności. Szczególne zaciekanie obudowało posiedzenie, na porządku dziennym którego figurował projekt ustawy o amnestji i lii czytanie projektu ustawy o zniesieniu stanu wojennego. Lecz następuje rozczarowanie, gdyż Marszałek na wstępie posiedzenia wnosil, aby ustawy te przenieść na koniec porządku dziennego, jako zaś pierwsze punkty takowego wpisać projekt zmiany ustawy o wynagrodzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz projekt zmiany ustawy o wynagrodzeniu gabinetu ministrów i kontrolera państwa, co zostaje przyjęte. W ten sposób porządek obrad został zmieniony i Sejm zajął się rozpatrzeniem spraw drugorzędnych.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 17.VI. Pat. W toku rokowań handlowych polsko-niemieckich rozpoczęła dnia 15 b. m. komisja celna narady nad postulatami niemieckimi w sprawie wytwórczości metalurgicznej. W dniu wczorajszym odbyła się konferencja na temat żądań polskich co do przywozu bydła. W następnych dniach odbędzie się dalsza konferencja nad postulatami niemieckimi w dziedzinie elektrotechniki.

Przedłużenie dnia pracy w Anglii.

LONDYN, 16.VI. PAT. Projekt ustawy, upoważniającej do przedłużenia dnia pracy w kopalniach do 8 godzin, wniesiony będzie do parlamentu przez rząd w przyszłym tygodniu. Projekt ten ma być przeprowadzony przez Izby w szybkim tempie. Przypuszczalnie ustawa będzie obowiązywała w ciągu trzech dni. Członkowie Labour Party oświadczają, że będą zwalczać każde jej słowo.

Needra - pastorem w Prusach wsch.

Z Rygi donoszą: Znany patriota łotewski pastor Needra sądzony a następnie wysłany z granic Łotwy, znajduje się obecnie na kuracji w Neuheimie w Prusach wschodnich, gdzie też zamierza pozostać zajmując stanowisko pastora.

Włoski „Norge” w płomieniach.

RZYM, 17.VI. PAT. Wczoraj rano wybuchł na lotnisku Campino pożar, który ogarnął nowy włoski statek powietrzny Nr. 3, zbudowany na wzór Norge. Górna część statku uległa całkowitemu zniszczeniu.

tak nic nie dać, jak nie dawał stary. Tak jak cała nasza sympatja leży po stronie ludu litewskiego, tak nie możemy ją darzyć dzisiejszych polityków i polityków kowieńskich z tej czy innej strony, którzy jedynie jeżeli nie z gry politycznej tak wypadnie — nadstawia ucha dla wysłuchania polskich żądań zmierzających do zniesienia tysięcy bezpraw i prześladowań, jakie lud nasz przenosi. Nie dla tego zwróciliśmy uwagę na wypadki ostatnie by stanąć w obronie nowego bloku rządzącego lub potępić chrz.-demokratów. Cno-

dziło tu o wskazanie w jakiej dziś kapie się atmosfiera całe Kowno. Dziś nie mają tu znaczenia jakieś racje państwowe. Partja przegrała, partja swojej konkurencie w innym miejscu do żywego dopieczę. A że przy tem narażony będzie na szwank był państwa, to przecie najmniej obchodzi kogoś. Chrzześcijański demokraci, odchodząc, w tryby kowieńskiej maszyny państwowej — bez tego zgrzytającej — dosypali piasku. Nam, Polakom, ta atmosfera wyuzdanego partyjnictwa w każdym razie nie przyniesie nic dobrego.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Cien. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Zmiana konstytucji na lepsze.

Przyjęty przez rząd projekt zmiany Poselskiej na korzyść władzy na konstytucji, wczoraj ogłoszony w czelnej. Słowem, sprawia jaknajlepsze wrażenie. Następująca tablica przedstawi Idzie on po linii wyraźnego ograni-czenia praw Sejmu, właściwie Izby równaniu ze stanem obecnym.

Według konst. obowiązującej:

Według projektowanej zmiany [konstytucji:]

Obecnie Sejm się rozwiązuje na mocy własnej uchwały powziętej większością 2/3 przy obecności połowy ust. liczby posłów. Prócz tego Prezydent może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 Senatu.

Sejm zwoływany w Październiku zasiada, aż do chwili, którą uzna za stosowne. W praktyce Sejm „pracował” przez cały rok, przez rok okrągły intrygował, obalał gabinety i szerzył anarchję.

W razie zamknięcia Sejmu zbiera się on na żądanie 1/3 posłów w terminie 2 tygodni.

Prezydent nie ma prawa sprzeciwu przeciw uchwałom parlamentu.

Po rozwiązaniu Sejmu nowe wybory muszą nastąpić po 90 dniach od chwili rozwiązania.

Proponowane przez rząd p. Bartla zmiany konstytucji nie wyczerpują naszego konstytucyjnego programu. Nie mówiąc już o idei zasadniczej zmiany ustroju Polski, dobrowolnie heroldami której jesteśmy — dążymy do zbudowania mocnego i niezależnego Senatu, jako czynnika współdziałającego z władzą naczelną w obronie interesów państwa, oraz do zmiany ordynacji wyborczej.

Jednakże uważamy, że czas na te reformy nastanie, gdy Polska odpocznie po kilkuletnich rządach Sejnu, które ją zniszczyły i wyczerpiły. Nie podobna przecież zapominać, że wszystkie nasze rządy, nie wyłączając pozaparlamentarnych i tych, którym Sejm stwierdzał własną nieudolność ofiarowywał specjalne pełnomocnictwa, jak rządowi p. Wł. Grabskiego — były emanacją Sejmu, były komitetem wykonawczym Izby Poselskiej.

Ustawa rządu p. Bartla umożliwia nam rządy Prezydenta prawie przez półtora roku bez udziału Sejmu. Prawda, że Sejm zbierze się we wrześniu na sesję budżetową. Lecz należy przewidywać, że po takich upokorzeniach jak 1) zamach majowy, 2) przymusowy wybór Piłsudskiego bezpośrednio po tem jak tenże Piłsudski sponiewierał cały Sejm w ostrych wyrazach, 3) przymusowy wybór osoby nieznannej, przez marsz. Piłsudskiego wskazanej na Prezydenta, wreszcie 4) uchwalenie przymusowe antysejmowej ustawy — że po takich upokorzeniach nasz parlament przestanie być *gross und wild*, a stanie się *klein und mild*, będzie zresztą niezdolny do żadnej opozycji, po tylu upokorzeniach nie mogą mieć żadnej powagi w społeczeństwie.

Po tym okresie wrócimy do rządów parlamentu. Niewątpliwie. Ale wypadki majowe, jak słusznie powiedział prof. Jaworski—wywołały skruczę powszechną. Sejm wykazał maksimum poczucia nieodpowiedzialności za losy kraju. Poszczególne stronnictwa licytowały się w objawach tej nieodpowiedzialności. Czynne stronnictwa polityczne sejmowe to czarna lista bankrutów politycznych. Polska je zburzy i zbuduje nowe.

Należy żałować, że Prezydent według projektu rządu p. Bartla nie uzyskuje prawa zmiany konstytucji drogą dekretu. Oczywiście rozumiemy, że tego rodzaju pełnomocnictwo nie da się pomieścić w typie takiej ustawy, jak onegdaj przez rząd uchwalona. Lecz za swój opieramy na doświadczeniu. Weźmy wszystkie projekty konstytucji dotychczas projektowane opracowane poza sejmem, o wiele przewyższały projekty opracowane w Sejmie wogóle, a w szczególności najgorszy z nich, p. Duba-

Sejm i Bzad.

P. Sokal.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że min. Sokal zostanie odwołany z Genewy a na jego miejsce wymieniani są prof. Askenazy i prof. Rostworowski z Krakowa.

Pogłoski o dymisji gen. Hallera.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Według krążących pogłosek w najbliższym dekrete Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ma wyjść dymisja gen. Józefa Hallera i gen. Osińskiego.

Nominacje ministrów podpisane będą jutro.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Dziś w godzinach wieczornych a najdalej jutro rano oczekiwane jest podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej nominacji ministrów: spraw zagranicznych, oświaty, rolnictwa i reform rolnych. Nazwiska kandydatów trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Zamierzenia reorganizacyjne rządu.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Wedle informacji z wiarygodnego źródła w łonie rządu istnieją dalsze bardzo poważne projekty reorganizacyjne a mianowicie: departament wyznań religijnych ma być przeniesiony z Ministerstwa Oświaty do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ministerstwo robót publicznych ma być skasowane a poszczególne jego departamenty wcielone do innych resortów. Departament dróg wodnych wcielony do ministerstwa kolei, które zostałoby przemianowane na ministerstwo komunikacji, dep. budowlany przeniesiony zostałoby do min. spraw wewnętrznych, dep. zdrowia z min. spraw wewnętrznych do min. pracy i opieki społecznej.

Wzrost zapasu walut w Banku Polskim.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Zapas w Banku Polskim w pierwszej dekadzie czerwca zwiększył się o 12 milionów 400 tysięcy złotych parytetowych, z sumy tej na główkę przypada 11 milj. 800 tysięcy.

Projekt zmian konstytucji a Prezydent Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) W kuluarach sejmowych kursowała dziś pogłoska że w razie nieprzyjęcia przez sejm projektów rządowych w sprawie zmiany konstytucji Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa) Dziś o godzinie 1-szej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów na którym załatwiono w dalszym ciągu sprawy bieżące.

Delegacja „Piasta” u marszałka Rataja.

WARSZAWA, 17.VI. (tel. wł. Słowa). U marszałka Rataja zjawila się dzisiaj delegacja Zarządu głównego „Piasta” w osobach pos. Oruski, Kiernika i Rusinka i wyraziła w imieniu stronnictwa życzenie by marszałek Rataj odstąpił od zamiaru rezygnacji ze swego stanowiska. Delegacja poinformowała również p. Rataja o przebiegu obrad zarządu głównego.

Jak słychać pos. Witos miał nadzieję do marszałka Rataja list w którym również podkreśla konieczność odstąpienia od zamiaru rezygnacji ze stanowiska marszałka Sejmu. Według wiadomości zasiłgniętych w kołach zbliżonych do osoby marszałka Rataja p. Rataj trwa stanowczo zamiarze zrzeczenia się godności marszałka Sejmu.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

17 czerwca 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	10.—	10.02	9.98
Holandja	402,40	403,40	401,40
Londyn	48.76	48.88	48.64
Nowy-York	10.—	10.02	9.98
Paryż	28.85	28.92	28.76
Praga	29,68	29,75	29,61
Szwajcaria	194.—	194,40	193,51
Wiedeń	141,55	141,90	141,20
Włochy	36,25	36,34	36,16
Belgia	29,50	29,57	29,43
Stokholm	—	—	—

Cat.

ANTONI SKURJAT

artysta-fotograf

tel. 328 Wilno, Mickiewicza 7

PRZED OBRADAMI SEJMU.

Prowizorium budżetowe.

Rząd złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i o prowizorium budżetowym na czas od 1 lipca do 30 września 1926 r.

Art. 1 projektu zwiększa kredyty uzupełniające dotychczasowe wydatki prowizorium budżetowych w b. r. o 3249.047 zł. na M. S. Z., a to ze względu na kurs walut zagranicznych, dalej o 1.500 tys. na min. oświaty — za godz. nadliczbowe i wydatki rzeczowe — i 1.700 tys. na ministerstwo pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2 upoważnia ministra do pokrywania wydatków państwowych w trzecim kwartale do wysokości kwot ustalonych, jak następuje:

Administracja:	
Prezydent Rzeczypospolitej	434084
Sejm i Senat	2022661
Kontrola Państwowa	1001677
Prezydium Rady Ministrów	402.93
Ministerstwa:	
Sprawy Zagranicznych	10223649
- Wojskowych	139722784
- Wewnętrznych	47517826
- Skarbu	85770500
- Sprawiedliwości	21966437
- Przemysłu i Handlu	3328005
- Kolei	748400
- Rolnictwa i Dóbr P.	8237439
- Wyz. Rel. i Ośw. Publ.	69810000
- Robót Publicznych	21222615
- Pracy	20944084
- Reform Rolnych	8298953

Dymisja p. Łukasiewicza.

Rada ministrów postanowiła na wniosek kierownika M.S.Z. zwolnić ze stanowiska dyrektora departamentu polityczno-ekonomicznego p. Julja

Zmiany organizacyjne i personalne.

Na posiedzeniu Rady ministrów uchwalono m. in. skasowanie podsekretariatu stanu w prezydium Rady ministrów oraz w ministerstwie pracy i opieki społecznej. W związku z tym przeniesieni zostali w stan nieczynny podsekretarz stanu w prez. Rady min. p. Stuziński i podsekretarz stanu w min. pracy, p. Jankowski.

Komunikacja połączona w formie pogłoszek, że sekretariat stanu w prezydium Rady ministrów ma być zamieniony na departament prawny, którego szefem pozostać ma adw. p. Dzięciołowski, zajmujący obecnie stanowisko w ministerstwie rolnictwa.

Jeżeli mowa o prezydium Rady ministrów, to mówią również, iż tamtejsze biuro prasowe ma być znacznie rozszerzone przez wchłonięcie

„Wyzwolenie“ za rozwiązaniem Sejmu i wyborami.

Na środowem posiedzeniu klubu sejmowego „Wyzwolenie“ uchwalono co następuje: Klub „Wyzwolenie“ uważa za konieczne zgłoszenie przez zespół stronnictwa lewicowych na posiedzeniu Sejmu w dn. 22 b. m. wniosku o rozwiązanie Sejmu i określenie terminu wyborów na październik r. b. przy zaakcentowaniu swej gotowości

Stronnictwo Chłopskie

Przedstawiciele Str. Chł. pos. Waleron i dr. Polakiewicz przyjęci byli przez p. Marszałka Rataja, który komunikował im o swoim postanowieniu zwolnienia Sejmu we wtorek dn. 22 b. m., postanowieniu uzgodnionem z Rządem. Na posiedzeniu tem Minister Skarbu, p. Klarner, ma przedstawić objaśnienia do przedłożonego prowizorium budżetowego na 3 miesiące. Następnie p. marszałek zakomunikował o stanowisku Rządu w sprawie projektu zmiany Konstytucji oraz informował się, jakie klub Str. Chł. zajmie stanowisko. Obaj posłowie oświadczyli: Klub głosować będzie za przyznaniem Prezydentowi Rządu prawa rozwiązywania Sejmu na podstawie uchwały Rady Ministrów. W sprawie przyznania głowie państwa prawa weta, zawierającego ustawy sejmowe, możliwości

u marszałka Rataja.

te stronnictwo rozpatruje tylko w razie zniesienia Senatu. Natomiast klub nie przewiduje możliwości głosowania za dawanem pełnomocnictw Rządowi do wydawania dekretów o mocy ustaw pomiędzy jedną sesją sejmową i drugą. W sprawie rozwiązania Sejmu stanowisko stronnictwa jest zdecydowane, przyczem termin samych wyborów — bezwzględnie najpóźniej w listopadzie lub w grudniu. Posłowie Waleron i Polakiewicz podkreślili z całym naciskiem, że prawnopolityczne zmiany ustroju państwa nie wyczerpują w żadnej mierze konieczności reform socjalnych, a przedewszystkiem reformy rolnej.

W końcu na zapytanie obu posłów p. Marszałek Rataj zakomunikował, że nosi się z zamiarem złożenia swej ciężkiej godności przewodniczącego Izby ze względu na stan swego zdrowia.

Incydent angielsko-sowiecki.

Prasa bolszewicka podnosi obecnie dużo hałasu z powodu noty, a właściwie memorandum, złożonego na ręce p. Cziczierina przez chargé d'affaires angielskiego w Moskwie p. Hodsona.

Nota ta jest podana w brzmieniu następującem:

«Rząd Jego Królewskiej mości wyraża ubolewanie, iż nie może pominąć milczeniem akcją władz sowieckich, które wydały specjalne zezwolenie na przekaz sum pieniężnych, przeznaczonych dla zasilenia strajku generalnego.

Sirek generalny był nielegalnym i przeciwkonstytucyjnym aktem, który stanowił poważne niebezpieczeństwo dla istniejącego stanu rzeczy, i podjęcie przez sowiecki komisarjat finansów specjalnie skierowanej w tym celu akcji, zupełnie nie sprzyja przyjaznemu załatwieniu spraw pomiędzy obydwoma państwami, o dążeniu do czego podkreślił rząd Sowiecki».

Z tonu oficjalnej prasy sowieckiej można wywnioskować, że ogół bolszewicki oczekiwał ze strony Anglii daleko silniejszej akcji i że obecna nota angielska jedynie polecała państwową godność Sowieckim.

Wszak ton tego memorandum daleki jest od owego słynnego „Curzonowskiego ultimatum“ z roku 1923, które jeszcze dotychczas jest świeżą tradycją upokorzenia się Sowieckim przed prestiżem Wielkobytyjskim.

Sama przeto konstrukcja angielskiej noty, tak odmienna od zwykłego tonu jakim dotychczas przemawiała dyplomacja angielska z przedstawicielami bolszewizmu, została przyjęta jako jeden z dowodów zwiększania się mocarstwowej autorytetu Sowieckim na terenie międzynarodowym.

Co do samej treści, to opinia sowiecka została również mile widziona; — przeciwsowiecka kampania, rozpoczęta w prasie, jak również w izbie gmin, zapowiadała jakieś nowe „Curzonowskie ultimatum“.

Rząd bolszewicki sztykował się do bałaj, zawczasu jeszcze, przed zdefiniowaniem przez Anglię jej pretensji, wykazywał się cyframi, bieżącymi rachunkami, jakie posiadają „związki zawodowe“ w Rosji, niezależnością polityki Związków od aparatu państwowego i t. p.

Tymczasem Anglia zredukowała swe pretensje jedynie do wydanego przez Rosję zezwolenia na wysłanie przez sowieckie związki zawodowe pieniędzy do Anglii.

Pomijając przeto milczeniem zarzuty, o których niedawno krzyżała prasa angielska, a które nie były zamieszczone w nocie, „Izwieszja“ z dnia 15/VI mówią:

„Nas nie zobowiązuje żadne prawo, na mocy którego pieniądze przekazy zagranicę mogły być być uzbrojenie. Pewne pojęcia dotyczące ekonomii zasobów budżetowych regulują jedynie wywóz waluty, lecz nie niemniej go nie wzbraniają. Samo się prześle rozumie, że środki Związków Zawodowych, nie posiadające w najmniejszym stopniu do państwowego budżetu SSSR, ani ograniczaniem, ani regulowaniem, zgodnie z pojęciami ekonomii państwowej, nie podlegają, ani podlegać nie mogą.“

Tym sposobem, zezwalając na przekaz zagranicę pieniędzy, stanowiących własność związków zawodowych, komisarjatu finansów nie może być zarzucane spełnienie czynu które było nie w zgodzie z ogólną polityką rządu Sowieckiego.

Łącznie z tem prasa sowiecka dziwi się, że rząd angielski nie wyśloswał podobnej noty do Ameryki, która również przesyłała pieniądze w tym samym czasie na imię Generalnej Rady trade unionów.

Ponieważ większość wystąpień angielskich powodowały zawsze w konsekwencji wysunięcie przez Anglię jakichś wygodnych dla niej po-

Krwawa masakra ludności polskiej w Kołomyżach.

Szaulisi katują kobiety i dzieci.

W dniu 10 b. m. miasto Gielwany na Litwie Kow. stało się widowiskiem krwawej masakry ludności polskiej, dokonanej przez chrz. demokratów oraz szaulisów. Przebieg zajęć był następujący. W dniu 10 b. m. staraniem szowinistów litewskich zwołano został do Gielwan wiec protestacyjny w sprawie wileńskiej oraz stosunku do ludności polskiej zamieszkałej na Litwie. Na wiecu przemawiali znani ze swych wystąpień przeciwpolskich mówcy, jak dyr. szkoły Zidanowiczus, kapelan ks. Żemajtis, prof. Gralulis Borkiewiczus i inni. Przewodniczącym wybrany został znany z polakożerczych wystąpień jeszcze za czasów okupacji niemieckiej ks. Mirski z Wieprz.

Po wygłoszeniu podburzających przemówień i powzięciu uchwały żądającej odebrania Wilna inicjatorzy wiecu dali polecenie obecnemu na wiecu przywódcy szaulisów, kryminalistę z zawodu, niejakiemu Grodziłowi aby na czele zebranych 200 szaulisów uzbrojonych w kije i rewolwery dokonał pogromu Polaków, zamieszkałych w parafii Gielwańskiej w zwartej masie.

Rozbestwieni szowiniści litewscy wpadali do prywatnych mieszkań polskich demolując je doszczętnie. Skatowano cały szereg miejscowych Polaków nie wyłączając kobiet. Między innymi zostali ciężko ranni Janowski i Ranaszewicz. Policja litewska nie interwenjowała, spokojnie przyglądając się krwawej masakrze. Szaulisi usiłovali podpalić parę domów. Wśród ludności polskiej panuje niedająca się opisać przynębnienie. Szaulisi, po parogodzinym pogromie opuścili miasteczko udając się do okolicznych wiosek.

Gwałty litewskie na pograniczu.

Bezprawne zajęcie terytorium polskiego.

W dniu 14 b. m. posterunek litewskiej straży granicznej usiłował sprowokować straż naszą, przedstawiając w tym celu w okolicy Kulmian cztery wiechy graniczne wgląd naszego terytorium.

Przerazona przesuwaniem się oddziałów litewskich ludność miejscowa zaalarmowała znajdujący się w pobliżu posterunek Korpusu Ochrony Pogranicza.

Natychmiast na miejsce wypadku wysłany został patrol KOP. Żołnierze patrolu napotkali opór ze strony litewskiej straży granicznej, która zagroziła użyciem broni. Dzięki taktowi komendanta patrolu do walki nie doszło. Mimo to Litwini w formie kategorycznej, odmówili cofnięcia się na swoje terytorium. Komendant rejonu litewskiego Drapavicius interpelowany w tej sprawie przez naszego oficera odmówił wyjaśnień, zachowując się w sposób arogacki w stosunku do władz naszych. Pertraktacje wobec bezprzykładnego nawet w zatargach granicznych stanowiska komendanta litewskiego Drapaviciusa przerwano. Korzystając z toczących się pertraktacji policjanci litewscy wykopali w miejscu przez nich zajętym row strzelecki. W parę godzin po wypadku Litwini ustawili w miejscach okopanych karabiny maszynowe.

W tymże dniu pomiędzy miejscowościami Kumelin II a Małe Zamcze Litwini przeniesli pięć wiech o 30 metr. wgląd naszego terytorium. Dzięki okoliczności iż w chwili gdy Litwini przenosili wiechy wzduż granicy przechodził patrol KOP, który zmusił Litwinów do opuszczenia zajętego przez nich skrawka naszego terenu — zdołano uniknąć poważniejszych zajęć. Na żądanie naszego posterunku wiechy ustawiono z powrotem na swoje miejsce.

Posiedzenie Polskiej Akademii umiejętności.

KRAKÓW. 17 VI. Pat. Wczoraj w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się doroczne posiedzenie publiczne polskiej akademii umiejętności, na które przybyło wielu znakomitych uczonych z całej Polski. Pana Prezydenta reprezentował podsekretarz stanu Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. dr. Łopuszański. Posiedzenie akademii otworzył Prezes akademii prof. Rozwadowski, oddając hołd pamięci zmarłego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierza Morawskiego oraz Władysława Mickiewicza. Posiedzenie zakończyło się odczytem prof. Szafera pod tytułem: „Jak powstał kwiat w przyrodzie“.

Część I a „Metodycznego Kursu Języka Niemieckiego“

L. Lorentza

nowego, zmienionego wydania została rozporządzeniem Ministerstwa z dnia 18 maja r. b.

POLECONA jako podręcznik dla szkół powszechnych i średnich.

Część II a również w nowym zmienionym wydaniu wyjdzie w tych dniach z druku.

Nauczyciele wykładający język niemiecki, otrzymają po nadesłaniu adresu, Warszawa ul. Bracka 18, gimnazjum, egzemplarze gratis i franco.

„Angielska konserwatywna burżuazja“ konkluduje oficjalna prasa Sowieckim — „stara się wyrzucić nowy ekonomiczny i polityczny nacisk na S. S. R.“.

Sądząc zaś z dotychczasowych finałów, zapowiadających się nieraz więcej groźnie konfliktów angielsko-sowieckich, można sądzić, że Anglia prędko przejdzie do porządku dziennego, udobruchana przez Sowiety jakąś nową, wygodną dla niej transakcją handlową.

„Londyńska Izba Handlowa zażądała już kategorycznie przyznania przez Rosję angielskich długów przedwojennych lub zerwania traktatu handlowego 1921 roku — prezes zaś stowarzyszeń kredytowych angielskich p. Tveed zaprotestował przeciwko importowi do Anglii nafty sowieckiej“.

Odpowiedź Sowieckim.

We wtorek komisarjat sowiecki

Sytuacja w Indjach.

Sytuacja polityczna w Indjach, w tym spiecheru Wielkiej Brytanii, zwraca coraz większą uwagę opinii europejskiej. Wiadomo bowiem, że w kierunku Indji idą główne wysiłki propagandy komunistycznej kierowane przez Moskwę w celu zaszczepienia Anglii i zmuszenia w ten sposób do zmiany swej polityki wobec Sowieckim.

Podstawą uszczelnienia sytuacji politycznej w Indjach jest t. zw. reforma Celmford-Montagu, która Anglię wprowadziła w Indjach po zakończeniu wielkiej wojny. Reforma ta część władzy w Indjach oddawała gubernatorowi angielskiemu, do którego wyłącznej kompetencji należała sprawa finansowa i służba bezpieczeństwa, pozostałe zaś sprawy, a więc szkolnictwo, służba zdrowia, rolnictwo i t. d. oddawała w zarząd wspólny gubernatora i przedstawicieli ludności lokalnej. Taki stan rzeczy trwał m. in. do r. 1929.

Reforma ta nie wydatowała przez pewien czas pozytywnych rezultatów. Agitacja Gandhiego i związana z nim, chociaż idąca poza niego polityka swarządzająca hinduskie, głoszących hasło non-cooperacji z Anglikami, szereg lat neurozających i niedza ludności, stanowiącej wskutek tego podany materiał pod agitację bolszewicką, wiesze czasowy wspólny front hindusko-mahometański — wszystko to razem nie wrożyło nic dobrego. Dopiero działalność ostatniego wicekróla Indji, lorda Readinga, wpłynęła na zasadniczą zmianę sytuacji.

Karjera lorda Readinga należy do najświetniejszych karier całego świata. Przed czterema laty był on niezaręczony, zwykłym marynarzem żydowskim, obecnie należy do najwybitniejszych osobistości w Anglii. Polityka jego w Indjach uwięczona była pełnym sukcesem.

Trzeba przypisać, że lordowi Readingowi przyszła w pomoc sama natura, znakomite bowiem urodzaje podnosiły dobrobyt kraju, pozwoliły na zrównoważenie budżetu i zmniejszenie podatków. Poza tem energia i stanowczość wicekróla, który przedewszystkiem potrafił przełamać trend hindusko-mahometański i który przez szczerą obronę interesów hinduskich nawet wrotem interesom brytyjskim, zaskutkuje na szczerze zaufanie ludności, dały wyniki jaknajlepsze. Obecnie za fakt dokonany uważać można przełamanie zasady non-cooperacji, a nowa partia hinduska „Indian National Party“ ma wprawdzie program opozycyjny, ale terenem jej działalności ma być parlament, ma więc przyjąć formy praworządne.

Najbliższem zadaniem następców lorda Readinga ma być troska o utrzymanie dobrobytu w Indjach. Środek, o tego celu ma być p. c. nadużyciem przemysłu krajowego, w pierwszym jednak rzędzie reforma rolnictwa, pracującego metodami przestarzałymi. Nominacja lorda Irvinga, ministra rolnictwa, na wicekróla Indji, zdaje się wskazywać na to, że właśnie podtemlewie rolnictwa będzie z punktu widzenia angielskiego m. mentem zasadniczym jej polityki indyjskiej. Anglia więc, wiera na swój tradycjom, opiera się w Indjach nie na wartościach wyższych, lecz na szerokiej masie ludności.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie, jak w Egipcie równoległe z tego rodzaju „działalnością Anglii“ pójdzie wzmożenie się tendencji wolnościowych wśród ludności indyjskiej, mającej o uchwyceniu całej władzy w swoje ręce i uważającej się za zupełnie dojrzałą do pełnej autonomii. Nie ulega jednak wątpliwości i to, że o ile polityka Anglii pójdzie dalej dotychczasowym torałem, ideałem tej ludności będzie — przynajmniej na razie — autonomia dominiowa, a nie oderwanie się od Imperium Brytyjskiego.

dla spraw zagranicznych opublikował tekst noty sowieckiej, doręczony rządowi angielskiemu w odpowiedzi na protest.

W nocie swej rząd sowiecki wskazuje, że w S. S. R. nie istnieje zakaz wywozu pieniędzy z państwa, lecz tylko ograniczenie tego wywozu drogą wydawania zezwoleń w każdym oddzielnym wypadku. Rząd sowiecki nie mógł odmówić związkom zawodowym zezwolenia na wywóz pieniędzy przeznaczonych dla okazania pomocy związkom zawodowym innego państwa.

Jednocześnie nota wskazuje, że nie zupełnie normalne stosunki, jakie zapanowały między rządami obu państw, powstały wskutek nieumiarkowania niektórych członków rządu angielskiego, którzy w swych wyświadczeniach oświadczyli, że pieniądze dla rady gospodarczej trade-unionów były wysłane przez rząd Sowieckim.

Rząd Sowieckim kategorycznie temu zaprzecza i oświadcza, że pieniądze wysłała wszechsowiecka Rada centralna związków zawodowych S. S. R.

Nota zredagowana jest w formie bardzo ogólniej.

Ruduta — w Wilnie!

(Plany na rok przyszły).

Wszelkie rozważania posezonowe o Reducie, należy poprzedzić obwieszczeniem nowiny radosnej i dla Wilna niezmiernie ważnej: Ruduta na sezon przyszły pozostaje w Wilnie.

Dyr. Juliusz Osterwa przed wyjazdem swym z Wilna na występy gościnne do Warszawy i szeregu innych miast, upoważnił podpisanego do ogłoszenia tej wieści i w dłuższej rozmowie był łaskaw podzielić się swoimi planami i rojeniami na sezon przyszły 1926 — 27.

Witając z całym uznaniem decyzję p. J. Osterwy, trzeba będzie sprzeczyć wyraźnie jakie obowiązki nakłada na społeczeństwo wileńskie, czynnik miarodajny i świat artystyczny Wilna fakt tej decyzji oraz ustalić stosunek wzajemnych praw i obowiązków, wypływających z pobytu, oby najdłuższego, Reduty w naszym mieście.

Alie przed tem jeszcze, poznajmy plany dyr. Osterwy.

Przedewszystkiem ulec ma pewnej zmianie sama organizacja Reduty, jak również system dawania przedstawień. Zmiana ta ma polegać na selekcji personelu artystycznego i jego uzupełnieniu pod kątem widzenia no-

wego terytorium, jeśli tak określić można, scenicznego, a to w związku z planem p. J. Osterwy objęcia w posiadanie, poza teatrem na Pohulance, sali teatru „Lutnia“. W tej mierze p. Osterwa poczynił już odpowiednie starania u właścicieli gmachu, z dyr. Rychłowskim zaś omówił warunki ściślej na przyszłość współpracy jego w charakterze dyrektora administracyjnego, czy też gospodarczego teatru.

W ten sposób Ruduta będzie rozporządzała odpowiednio dobranym personelem aktorskim i dwiema scenami, z których scena na Pohulance będzie służyła dla przedstawień repertuaru zasadniczego, czy też programowego, scena „Lutnia“ zaś będzie gościła utwory występne: lekką komedję, rasową być może nawet farsę, lub sztukę popularną.

Wychodząc jednak z założenia, że dwa teatry równocześnie, czynne codziennie, nie mogą mieć widoków samowystarczalności dla prostej przyczyny braku publiczności (nie ludźmy się, że może być inaczej) dyr. Osterwa zamierza każdy z tych teatrów uruchomić po trzy dni w tygodniu, wypełniając cały tydzień teatralny utworami dramatycznymi kilku rodzajów.

Istnieje ponadto projekt powołania do życia stałego teatru objazdo-

wego Reduty, którego siedzibą miałyby być Grodno. I w tej sprawie już kierownictwo Reduty poczyniło odpowiednie starania. Dla myśli tej dało się pozyskać Grodno, które ze swej strony, jak słychać, już złożyło pewną olerę, na podstawie której będą przeprowadzone rozmowy.

Tak, w ogólnych zarysach, miała by wyglądać organizacja Reduty w roku przyszłym. Po lini tej koncepcji idą ustalenia p. J. Osterwy dookoła zmontowania aparatu działalności artystycznej.

Poruszone tu zagadnienie organizacji Reduty stanowi niejako stronę zewnętrzną, zryb konstrukcji zewnętrznej, zasadniczy podział zespołu i scen.

A jak się przedstawiają zamierzenia artystyczne? Plany repertuarowe? Projekty ideowe?

I w tej dziedzinie, kierownictwo teatru będzie dążyło do osiągnięcia nowych zdobyczy i wypracowania pewnej linii, której nie pozwoli zagubić w swojej działalności teatralnej. Zarówno co do repertuaru, jak i formy inscenizacji, wypowiedzi artystycznej.

Linia repertuaru wielkiego, podstawowego polskiego, inaczej mówiąc klasycznego, będzie utrzymana w całości z tą innowacją, że będzie równocześnie przełamana zasada niewysta-

wiania dzieł scenicznych literatury zagranicznej. Nic słuszniejszego. Każdy miłośnik teatru może przyklaskać tej myśli, gdyż niewątpliwie, nikomu nie przyjdzie do głowy, że Calderon w w przekładzie Stowackiego, że Szekspir, Mofler w tytuł innych przekładach są obcy duchowi i formie naszej literatury dramatycznej, która wzrosła i rozwinęła się pod wpływem wielkiej literatury dramatycznej europejskiej.

Trudno dziś jeszcze mówić dyr. Osterwie o poszczególnych dziełach repertuaru. Wymienić ogólnie: Fredre, Stowackiego, Norwida, Wyspiańskiego, Calderona, Szekspira do których będzie utrzymywała się linia klasycznego repertuaru obok utworów współczesnych — lekkiej komedji psychologiczno-obyczajowej i tego rodzaju utworów, które chrzcimy mianem sztuki współczesnej, czy nowoczesnej, kameralnej, obliczonej na bliżki, bezpośredni, intymny kontakt, autora, czy aktora z widzem i słuchaczem.

Sezon, gdzieś w połowie września, otworzą „Damy i Huzary“ (albo „Śluby panieńskie“) Fredry.

W szukaniu własnej formy realizacji teatralnej będzie przyswlecała myśl znalezienia indywidualnego, swobodnego, polskiego wyrazu dla inscenizacji, tak dzieł poszczególnych, jak

też i wyrazu ogólnego teatru polskiego.

Szczęśliwa próba z „Księciem Niezłomnym“ na dziedzińcu Skargi zachęca kierownictwo Reduty do szukania form inscenizacji szeregu dzieł klasycznych na tle zabytków wileńskich i piękna przyrody litewskiej. Tego rodzaju prezentacje teatralne będą dążyły do stworzenia widowisk o charakterze misterjum, zespajającego słowa, muzykę i plastykę w jedną całość.

Istnieje poza tem cały szereg projektów natury drugorzędnej, szczegółowej o których dzisiaj jeszcze mówić przedwcześnie. Tyle napomknę tylko, że ma powstać rada repertuarowa, mają być zapraszani wybitni aktorzy na występy gościnne, będzie się dążyło do ściślej zacieśnienia węzłów, łączących Redutę ze społeczeństwem i Wilnem.

Na zakończenie tej interesującej rozmowy z p. J. Osterwą zapytałem go o wrażenia ogólne, jakie odczuł z zakończonego, pierwszego sezonu Reduty w Wilnie?

—Sezon ten — brzmiała odpowiedź — jak wiadomo wszystkim był nienormalny. Pracę rozpoczęliśmy z opóźnieniem, bez możliwości planowej działalności i z natury sytuacji należało przewidywać te wszystkie, częstokroć techniczne, trudności, jakie wy-

woluje zapoczątkowanie każdej pracy. Tutaj zebrało się tych trudności wyjątkowo dużo. Jak je pokonałmy świadek bezstronny oceni.

Mam uczucie głębokiego zadowolenia z tej pracy; płynie ono ze świadomości jej rzetelności, ze świadomości spełnionego obowiązku i prawdziwej życzliwości społeczeństwa wileńskiego.

Na zakończenie dodam od siebie że pożegnane w sezonie bieżącym przedstawienie „Przeziębci“ wobec wypełnionej po brzegi widowni z entuzjastyczną owacją kwiatową publiczności po trzecim akcie dla zespołu i kierowników teatru z p. J. Osterwą na czele, jest dobrym zadaniem na przyszłość, świadczącym o życiu się Wilna z naszą już Redutą.

W artykułach dalszych będzie o kaza do podsumowania wyników pracy Reduty w sezonie ubiegłym, wyrażenia pewnych dezycyderatów i sprzeciwiania praw i obowiązków wzajemnych, jakie ciążyą na społeczeństwie i jego organach wobec Reduty i na Reducie wobec społeczeństwa i teatru polskiego.

W. Piotrowicz.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

W sprawie stacji towarowej w Wilnie.

Zwykłe cen tych lub innych przedmiotów powszechnego użytku ogół zwykle składa na karb niesumienności kupców i wogóle tendencji spekulacyjnych sfer gospodarczych, nie biorąc zupełnie pod rozwagę istnienia całego szeregu czynników, dla niewtajemniczonych zdawałoby się błahych, których wpływ tem nie mniej czestokroć jest dominujący i decydujący w ostatecznym kształtowaniu się przeciętnej cen.

Wilno jest najdroższym miastem. Pomimo przyczyn ogólnie znanych, jak drożyzna przywozu, wielostopniowe pośrednictwo i t. p., na zwykłe cen i utrzymywanie się cen na wysokim poziomie niewątpliwie wpływ wywierają u nas, między innymi, również pewne usterki w gospodarce kolejowej. Mamy tu na myśli nadmierne koszty załadunku — wyładunku, spowodowane zmonopolizowaniem tych czynności przez związek roboczy, oraz opłaty taryfowe niewłaściwie stosowane skutkiem dowolnego interpretowania odnosnych przepisów taryfy towarowej.

Na stacji towarowej w Wilnie, rzekomo dla wygody interesantów i ułatwienia czynności załadunku i wyładunku przesyłek, funkcjonuje tak zwany związek roboczy, czyli „artel”, liczący około 100 osób.

Związek ten działa podobno na podstawie specjalnej umowy zawartej z dyrekcją kolei. W praktyce udało mu się faktycznie zmonopolizować w swym ręku wymienione czynności załadunku — wyładunku: gdyby ktośkolwiek z interesantów chciał uskutecznić załadunek względnie wyładunek za pomocą swych robotników z pominięciem „artelu”, napewno spotkałby się z odpowiednim sprzeciwem w postaci jakiegoś figla złośliwego (np. uszkodzenia przesyłki) lub nawet pobicia, i musiałby ostatecznie zwrócić się do „artelu”. Tego rodzaju fakty niejednokrotnie już były notowane.

Istniejące przepisy taryfy towarowej w punktach 19—25 przewidują warunki załadunku i wyładunku przesyłek i ustalają kiedy ta czynność obowiązuje kolej, a kiedy odbiorcę lub nadawcę przesyłki. Naprz. p. 22 na str. 17-ej brzmi: „Kolej obojętna jest do załadunku i wyładunku przesyłek drobnych, oprócz wymienionych w p. 20, i za dokonanie tych czynności pobiera opłaty, przewidziane w wykazie opłat dodatkowych”. Dalej w p. 23 jest powiedziane: „W wypadkach wyjątkowych może kolej na żądanie nadawcy lub odbiorcy dostarczyć sił roboczych potrzebnych do załadunku lub wyładunku przesyłek, które według przepisów obowiązują załadunek i załadunek nadawca i odbiorca. Za takie załadowanie względnie wyładowanie, pobiera się opłaty, przewidziane w wykazie opłat dodatkowych, nie mniej jednak niż zwrot kosztów rzeczywistych, — zaś według p. 5 na str. 35 teże Tar. tow. (część II) za załadowanie, wyładowanie lub przeładowanie przesyłek, oraz za dokonanie tychże czynności przez kolej w przypadkach, kiedy one obowiązują nadawcę lub odbiorcę, kolej pobiera

za każde rozpoczęcie 100 kg.: za załadowanie 12 gr., za wyładowanie 6 gr., za przeładowanie w drodze 18 gr. i t. d.

Zdawałoby się, że w tym względzie nie powinno być żadnych kweślij i interesant może być zadowolony, iż organa kolejowe ujęły to w ramy obowiązujących przepisów, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia inaczej.

Bez względu na to, że za czynności załadunkowe i wyładunkowe kolej według swoich przepisów i taryf pobiera opłaty stosunkowe do wymienionych wyżej stawek, — związek roboczy („artel”), który te czynności pełni z ramienia kolei, każe sobie jednak jeszcze płacić po 24 gr. za każde rozpoczęcie 100 kg.

Według p. 19 Taryfy Tow. (str. 16) załadowanie i wyładowanie przesyłek pół i całowagonowych dokonywa nadawca i odbiorca towaru, lecz tu w Wilnie związek przy pomocy terroru, na który nadzorczą organy kolejowe nie reagują, zmusza interesanta do korzystania z jego usług według cennika narzuconego, mianowicie po 24 gr. za 100 kg. co wynosi 36 zł. od wagonu. Tę pracę można by uskutecznić przez miejscowych robotników za cenę 6 do 8 miu złotych od wagonu.

W ten sposób robotnik związkowy ma możność średnio zarobić około 70 zł. dziennie, co wynosi za godzinę pracy około 9 złotych, (jeden człowiek może wyładować lub załadować dziennie 30,000 kg. węgla i cementu, 25,000 kg. maki i t. d.). Wobec tego należy tylko podzielić, że dyrekcja dotychczas zamyka oczy na wyuzdane praktyki „artelu”, za które sownieści płaci konsumenci, i toleruje podobny stan rzeczy już od dłuższego czasu.

Trzeba nadmienić, że interesanci, którzy chcą uniknąć dobrodziejstwa usług „artelu”, zmuszeni są adresować swoje wagony na bocznice, jakkolwiek i tu spotyka ich zawód w postaci nadmiernych opłat dodatkowych.

A teraz kilka słów o stosowaniu taryfy przez stację towarową w Wilnie.

Punkt 10 na str. 14-ej Taryfy Towarowej określa, że „nazwa towaru, podana przez nadawcę w liście przewozowym, powinna być ściśle odpowiadająca nomenklaturze i klasyfikacji towarów” (część III), zaś punkt 11 wyjaśnia, że do przesyłek towarów zupełnie w nomenklaturze towarowej niewymienionych stosuje się: przy przesyłkach drobnych — klasę I-szą, przy przesyłkach pół i całowagonowych — klasę III a. Wobec powyższego stacja towarowa w Wilnie ma możność komentowania zupełnie dowolnie, ma się rozumieć prawie zawsze na niekorzyść interesanta. Np. nadawca deklaruje „zasuwy do pieca”. W grupie 65 Nom. i Klasyf. część III tego określenia niema, chociaż logika nakazuje rozumieć, że należałoby zaliczyć ten towar do wymienionych pod punkt „i” (część II), do pieców, drzewczki do pieców i t. d.). Stacja towarowa jednak oblicza w/z przepisów za klasę I, gdyż ma wątpliwość. Takich przykładów można dużo wymienić. Interesant w drodze reklamacji żąda zwrotu przepłaconej różnicy, na co czeka zwykle około 6 miesięcy.

Może te kilka słów posłużyć miarodajnym czynnikiem dostatecznym powodem do wejrzenia w sprawę i powzięcia zarządzeń celem uzgodnienia stosunków.

S—ki.

INFORMACJE.

Wzmrożona egzekucja zaległości podatkowych w wypadkach nieuzasadnionego podnoszenia cen.

Wobec tego, że w niektórych miejscowościach dał się zauważyć nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, Ministerstwo Skarbu, mając na względzie, że w tym wypadku handlujący osiąga nieuzasadnioną zyskowność kosztem szerszego ogółu konsumentów, okólnikiem z dn. 25/V r. b. L. DPO 4001/I poleciło władzom skarbowym zwrócić uwagę przy egzekucji zaległości podatkowych na przedsiębiorstwa, mające władzę skarbowe przeprowadzić z całą bezwzględnością egzekucję wszelkich zaległości podatkowych z wyjątkiem odroczonej i rozłożonej na raty, odmawiając na przyszłość właścicielom takich przedsiębiorstw wszelkich ulg podatkowych.

Eksport zboża rosyjskiego w r. 1925-26.

Na kształtowanie się sytuacji na światowym rynku zbożowym w jesieni r. ub. wpływały depresyjny sferze wleści o znakomitych urodzajach i spodziewanych rozmiarach eksportu z Z. S. S. R. Według obliczeń sowieckich zbior w Z. S. S. R. miał przewyższyć zapotrzebowanie krajowe o 129,23 miln. q; tę ilość zboża przeznaczono na eksport i na tworzenie rezerwy zbożowych.

Rzeczywiście wszakże — mimo, że władze sowieckie położyły ogromny nacisk na maksymalny rozwój eksportu zboża, uważając go za warunek konieczny zrównoważenia bilansu handlowego Z. S. S. R. — zmniejszała te władze do kilkakrotnej zmiany planów eksportowych w kierunku obniżenia ilości zboża, przeznaczonych na wywóz. Wpłynęły na to czynniki różne: przedewszystkiem więc okazało się, że początkowe oceny zbiorów były zbyt optymistyczne, że należało obniżyć je o kilka procent. Następnie, wolał się, nie mogąc nabyć niezbędnych mu artykułów przemysłowych, nader niechętnie zbywał produkty swej gospodarki; dla tej przyczyny forsowana przez syndykaty zbożowe kampania nie dala oczekiwanych rezultatów.

Ogółem, według obliczeń sowieckich, wywieziono w ciągu 9 miesięcy — od lipca 1925 r. do marca 1926 r. 19,49 miln. q. zboża, a więc zaledwie około 15 proc. pierwotnie ustalonej nadwyżki. Z ogólnej sumy eksportu na pszenicę przypada 27,4 proc., jęczmień — 31,7 proc., żyto — 9,7 proc., owies — 0,9 proc., kukurydza — 15,4 proc., nasiona oleiste — 8 proc., inne kultury — 6,9 proc. Podstawę wywozu stanowiły: jęczmień, pszenica i kukurydza, stanowiąc łącznie 3/4 całego eksportu.

Największych ilości zboża na eksport dostarczył Kaukaz Północny (około 40 proc.) i Ukraina (około 28 proc.). Wywóz koncentrował się przedewszystkiem w portach kaukaskich, przez które przeszło z 60-50 proc. eksportowanego zboża; pierwsze miejsce zajmował port noworosijski (około 40 proc. całego eksportu). Na porty ukraińskie zaś przypadało zaledwie około 24 proc. eksportowanych produktów ziarnowych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (w) Nowy statut stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Wilna przedłożył władzom administracyjnym do zatwierdzenia nowo opracowany statut Towarzystwa, który zawiera uzupełnienia w myśl potrzeb i zadań Towarzystwa. Jednocześnie w celu zwiększenia liczby członków Stowarzyszenia oraz udostępnienia szerszemu ogółowi kupiectwa należenia do Stowarzyszenia i umożliwienia w ten sposób normalnego jego rozwoju, postanowiono rozszerzyć ramy dotychczas obowiązującego wpisuowego i składki miesięcznej, dzieląc takowe na cztery kategorie.

— (o) Reklamacje podatkowe. Na skutek wynikających częstokroć nieporozumień przy składaniu przez zainteresowane osoby reklamacji podatkowych, przypominamy obowiązujące w tej sprawie przepisy.

Wnioski podatkowe do Izby Skarbowej należy zaopiniować w znacznej stempelowej państwowej w wysokości 20 gr. od sumy nie wyższej niż 20 zł. nałożonego podatku. 40 gr. od sumy nie wyższej 140 zł. i 2 zł. od każdej innej sumy. Brak opłaty stempelowej nie wyklucza przyjęcia podania przez odośno władze. W takim wypadku petent zostaje powiadomiony o nieformalności i w ściśle oznaczonym terminie winien ją usunąć. Niezastosowanie się do tego powiadomienia grozi dopiero odrzuceniem podania.

Osoba prawna otrzymująca powtórne wymierzenie podatku winna odesłać je jako nadesłane przez omyłkę z odośnośnym wyjaśnieniem lub wprost nie przyjąć jako do niej nie należące.

— (o) Normy orientacyjne dla sacowania dochodów wolnych zawodów. Minist. Skarbu poleciło władzom wymiarowym, aby w roku 1926 przy ustalaniu dochodów wolnych zajęć zawodowych posługiwali się następującymi normami przeciętnego zysku w stosunku do obrotu:

lekarze 75, dentyści 50, weterynarze 70, felczery 70, adwokaci 70, notariusze 60, obrońcy sądowi 75, artyści 50, architekci 60, inżynierowie 60, technicy 60.

Przytoczone normy zyskowności nie mają jednak wiążącego znaczenia, lecz stanowią materiał orientacyjny, na podstawie którego poszczególne komisje szacunkowe opracują normy dla swego okręgu wymiarowego.

— (n) Nowy cennik detaliczny na artykuły spożywczo kolonialne, obowiązujący od dnia 15 czerwca, herbata orange luzem do 27 zł. z 1 kg., w opakowaniu papierowym do 34, w blaszance do 37, kawa palona 11—18, kakao luzem do 7, w opakowaniu do 15, cukier kostka i gat. 175, II g. 160, kryształ 140, ryż burma Nr. 2-gi 120, groch w połówkach 110, fasola biały 60 gr., kasza manna amerykańska 170, krajowa 130, gryczana 80, owsiana amerykańska 140, perłowa drobna 95, średnia 80, pęczak 60, jęczmień drobny 70, średnia 60, gryczana przelana 95, jaglana 70, mąka pszena amerykańska 110, krajowa i gat. 0000 A 105, II gat. 0000 100, III gat. 000 80, kartolina 80, gryczana 65, jęczmień 60, makarony warszawskie 200, włoskie 240, włoskie 190, II biała 33, warzonka 38, szara 25, masło deserowe 540, stołowe 400, tłuszcz roślinny (masło szurowe) do 6 zł. stonina krajowa i gat. 390, amerykańska 420, smalec amerykański 440, olej roślinny zagraniczny 330, krajowy 280, pieprz 10 zł., sędzie 25—30 za sztukę, wędzone 25—30, natła 55 gr. za litr, zapalki 8 gr. za pudełko, mydło I gat. 270 za 1 kg., II gat. 230.

KRONIKA

PIĄTEK
18 DZIEŃ
Marcel i M.
Jutro
Gerw. i Prot.

Wsch. s. og. 2 m. 34.
Zach. s. og. 7 m. 31

URZĘDOWA.

— Wyjazd p. Kuratora Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, dr. Antoni Ryniewicz, wyjechał w dn. 17 b. m. z Naczelnikiem Szkolnictwa Powszechnego, dr. Stanisławem Sietkiewiczem, na lustrację szkół do powiatu Brasławskiego i Dziśnieńskiego. Zastępuje go Naczelnik Szkolnictwa Średniego, dr. Zygmunt Fedorowicz.

— (t) Pomoc państwową na odbudowę cerkwi w Nowych Miadziołach. W dniu wczorajszym pan wojewoda Malinowski przyjął delegata prawosławnej parafii w Nowych Miadziołach pow. Postawski go oraz proboszcza tej parafii ks. Kuźmicię, którzy przyjechali uzyskać możliwości najdogodniejsze warunki przy odbudowie 400 metr. kubicznych budulca przeznaczającego przez rząd na odbudowę spalonej podczas wojny cerkwi. Niezależnie od asygnowania pomocy w naturze Komitet, odbudowy otrzymał państwową zapomogę w sumie 5 tys. złotych, oraz zebrał drogą składek drugie pięć tysięcy.

— (t) Pensje dla emerytów już nadeszły. Nawiązując do poruszonej przez nas dwukrotnie sprawy spóźnionego wysyłania pensji emerytów, jesteśmy w możności zakomunikować, że poczynając od b. miesiąca pensje te będą wysyłane przez P. K. O. Od dwóch dni listonosze obciążeni są przekazami pieniężnymi dla emerytów. Jest nadzieja, że spóźnienie w tym miesiącu wywołane zostało tylko zmianą systemu wypłacania tych pensji.

— (w) Konfiskata. W dniu wczorajszym władze administracyjne nałożyły areszt na nr. 25 z dnia 18 b. m. czasopisma litewskiego „Kielias” za artykuł p. t. „Przemówienie ustępującego prezydenta Rzeczypospolitej litewskiej w dniu otwarcia III-go sejmiku litewskiego” zawierającego cechy przestępstwa z art. 129 K. K. Nakład czasopisma skonfiskowano. Sprawę skierowano do sądu.

MIEJSKA.

— (x) W sprawie przeniesienia zakł. „Kropla mleka” z ul. Zawalnej. Wobec zagrażającego niebezpieczeństwa ruinie starego domu miejskiego, przy ul. Zawalnej Nr 5, w którym to domu mieści się zakład dla dzieci p. n. „Kropla mleka”, w dniu wczorajszym odbył się w magistracie m. Wilna, przy współudziale naczelnego lekarza tegoż zakładu p. dr. Potapowicza, kierownika wydz. zdrowia przy magistracie p. dr. Minkiewicza, prez. m. Wilna p. Bańkowskiego i wiceprez. p. Łokuciewskiego, oraz inż. p. Watorskiego, posiedzenie komisji dla zbadania i uznania groźnego stanu tego domu. Po szerszej dyskusji postanowiono przeniesić niezwłocznie wyżej wspomniany zakład i to czasowo, do jednego z lokali szkół powszechnych, oraz przystąpić w czasie najbliższym do przeprowadzenia odpowiedniego remontu gmachu.

— (x) Kolonje letnie w Borunach. W dniu wczorajszym w Wydziale Opieki Społecznej Województwa Wileńskiego odbyło się, pod przewodnictwem p. Jocz, oraz przy współudziale wiceprez. m. Wilna p. Łokuciewskiego, naczelnego lekarza szkół powszechnych m. Wilna p. Dr. Brokowskiego i szeregu przedstawicieli stowarzyszeń społecznych posiedzenie komitetu Towarzystwa kolonji letnich. Na posiedzeniu tem po szerszej dyskusji uchwalono, iż miejscowość Boruny najbardziej nadaje się na urządzenie kolonji letnich dla dzieci. Poza tem postanowiono w roku bieżącym wysłać 100 biednych dzieci szkół powszechnych m. Wilna do wyżej wspomnianej kolonji.

s. † p.

Inżynier Wacław Dunin-Markiewicz

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 czerwca r. b. o g. 10 wiecz.

O dniu pogrzebu nastąpi dodatkowe zawiadomienie

Brat i rodzina.

W sobotę dnia 19-go czerwca w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś.p. Konrada-Bolesława Niedziałkowskiego

odbędzie się o godz. 9-ej rano nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w Kościele Św. Ducha (po-Dominikańskim).

Żona, dzieci i wnuki.

czynności, związane z zakończeniem nauki.

— (o) Spisu dzieci w Wilnie nie będzie. Jak się dowiadujemy, projektowany spis dzieci wieku szkolnego w Wilnie w roku bieżącym przeprowadzony nie będzie.

WOJSKOWA.

— (t) Będziemy mieli własne mapy. Sztab generalny posługując się dziś musi prawie wyłącznie mapami bądź to nie zupełnie ścisłymi, bądź wydanymi i opracowanymi przez... sąśladów. Wojskowy instytut kartograficzny ma więc przed sobą nielada pracę nad sporządzeniem całego szeregu map. Obecnie bawią w Wilnie oddział triangulacyjny (4 oficerów i 40 szeregowców) oraz oddział topograficzny Nr 1 (2 oficerów sztabowych, 4 kapt., 2 por. i 44 żołnierzy), których zadaniem jest przeprowadzenie szeregu prac przygotowawczych.

W związku z przyjazdem tych oddziałów dowódca O. War. wydał odośnym władzom wojskowym rozkazy o rozkwaterowaniu oddziałów i udzieleniu im pomocy.

— (i) Święta Bajramu w wojsku. Dowódca obszaru warownego rozkazał swym zwolniti z okazji świąt mahometańskich t. z. „Kurban — Bajram” wszystkich oficerów i żołnierzy mahometan od zajęć na okres od 21—24 b. m.

— (w) Koło Wileńskie Stow. „Rodzina Wojskowa”. Na terenie m. Wilna powstało Koło Wileńskie Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” jako filia centrali znajdującej w Warszawie. Zarząd Koła przedłożył do Komisariatu Rządu statut stowarzyszenia. Działalność stow. rozciąga się na całą Rzeczpospolitą Polską. Przewodniczącą Tymczasowego Zarządu Głównego T. w. jest p. generałowa Danielowa Konarska. Członkami Towarzystwa mogą być żony, matki, oraz niezamężne siostry i córki oficerów zawodowych.

Przewodniczącą Zarządu Oddziału Wileńskiego, który jest jeszcze w stanie organizacyjnym, jest generałowa Rydz-Śmigłowa.

— (x) Przeniesienie siedziby zw. podof. rez. Biuro wileńskiego związku podoficerów rezerwy, które się dotąd mieściło przy ul. Orzeszkowej Nr 3, przeniesione zostanie w tych dniach do domu Oficera Polskiego, (ul. Ad. Mickiewicza 13). Wobec powyższego biura związku oficerów i podoficerów rez. odłąd będą się mieścić w jednym lokalu.

POCZTOWA

— (o) Podwyższenie opłat telegraficznych. Zgodnie z międzynarodowym regulaminem telegraficznym dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła od wtorku, 15 czerwca, ekwiwalent złotego polskiego w stosunku do franka szwajcarskiego do dotychczasowej wysokości 180 do 190. Wskutek tego opłaty pobierane przy wysyłaniu depesz zagranicę nieco wzrosły.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zjednoczenie polskich stowarzyszeń okręgu wileńskiego. W dniu 16 czerwca 1926 r. w lokalu Rady Opiekunkiej Kresowej (Zygmuntowska 22) o godz. 6 ej wieczorem, odbyło się zebranie delegatów organizacji, należących do Z.P.S.O.W. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania. 2) Kierunek prac Z.P.S.O.W. 3) Określenie składki dla organizacji, członków Z.P.S.O.W. 4) Wolne wnioski.

Do punktu 1) Protokół odczytano i bez zmian przyjęto. Do punktu 2) Postanowiono prace ZPSOW. prowadzić w 2-ch kierunkach, a mianowicie: a) strona reprezentacyjna i b) strona organizacyjna.

Do punktu a) ZPSOW. jako centrala wszystkich organizacji reprezentuje organizacje należące do ZPSOW. na wszystkich uroczystościach, obchodach i akademiach.

Do punktu b) ZPSOW. będzie dążyło do rozwinięcia w każdej organizacji działu organizacyjnego i do zjednoczenia organizacji pokrewnych kierunkiem pracy, oraz do zebrania

Przestroga!

Okazały się w handlu naśladownictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej

ENRILO

w takich samych kosztach i ładząco podobnych etykietach. Aby Pani otrzymała prawdziwą namiastkę kawy „Enriło”, prosimy przyjmować tylko te pakiety, na których uwidoczniiony jest znak fabryczny „młynek do kawy” i miano wyłącznych wytwórców

Henryka Francka Synowie S.A.

Skawina-Kraków.

materiału statystycznego o organizacjach: statutow, sprawozdań, bilansów, ilości członków i t. d.

Do punktu 3) Postanowiono pobierać składki od dnia 16 czerwca po 10 zł, od każdej organizacji. W poszczególnych wypadkach Zarząd ZPSOW, ma prawo zwiększać lub zmniejszać składki, albo od takowych zwalniać.

Do punktu 4) Postanowiono wolne wnioski, stawiane przez delegatów, przedyskutować na następnym walnym zebraniu ZPSOW.

RÓŻNE

— (x) Ogólny zjazd nauczycieli i działaczy litewskich w Wilnie. W dniu 23 czerwca r. b. odbędzie się w Wilnie ogólny zjazd nauczycieli i działaczy litewskich. Na zjeździe tym omawiane będą sprawy szkolnictwa litewskiego w Polsce oraz stosunek do rządu polskiego.

— (t) Wileńskie towarzystwo filharmoniczne. Z zezwolenia władz powstało w Wilnie „Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne”. Na czele towarzystwa stoją pp. Michał Józefowicz, Adam Wyleżyński, K. Mar-kow, Dr. Tadeusz Szeligowski, M. Zamstejman i inni wybitni i cenieni w Wilnie muzycy i znawcy muzyki.

Niewątpliwie towarzystwo, prowadzone przez wyszczególnione wyżej osoby, będzie umiało przyczynić się do podniesienia poziomu muzycznego życia w Wilnie, do tłumienia uczęszczania na koncerty i poranki.

— Lichwiarskie ceny wody sełcerskiej. Zwrócono nam uwagę na nieproporcjonalnie wysokie ceny wody sełcerskiej w sprzedaży detalicznej. Syfon tej wody rachowany jest przez sprzedawców detalicznych po gr. 35—45, wtedy gdy ceny hurtowe tego produktu wynoszą gr. 20.

Zdaniem naszego kalkulatora ceny przewidywane 75 proc. czystego zysku kwalifikuje się jako najpospolitsza lichwa. Niemniej polecamy uważać tych organów administracyjnych, których działalność polega właśnie na walce z wygórowanymi zarobkami na artykułach pierwszej potrzeby.

— (x) Kwiatki Kasy Chorych. W ostatnim czasie zachorował strażak wileńskiej straży ogniowej niejaki Matulanis Zygmunt na gruźlicę i został przez Kasę Chorych umieszczony w Klinice U. S. B. Ponieważ stan zdrowia chorego okazał się beznadziejnym, Matulanis nie chce umierać w klinice, zwrócił się z prośbą o przewiezienie go do domu rodzinnego. Na żądanie chorego rodzina jego zwróciła się do naczelnego lekarza kasy chorych z prośbą o przewiezienie go wozem kasy chorych do domu. Lecz bardzo uprzejmy naczelnik odmówił prośbie i dodał, iż jeżeli chory zamierza opuścić szpital i jechać do domu, to może sobie wynająć dorożkę na własny koszt.

ZABAWY.

— Zabawa w ogrodzie po Bernardyńskim. Dzisiaj w ogrodzie po Bernardyńskim odbędzie się zabawa połączona z koncertem i różnymi niespodziankami dla dzieci i dla dorosłych. Największą atrakcją wieczoru będzie urządzenie po raz pierwszy w Wilnie konkursu z nagrodami za najpiękniejszą główkę damską, męską i dziecięcą. Na otwartej scenie odbędzie się przedstawienie, złożone z krótkich pokazów p. t. „Wieczór śmiechu i zabawy”. Część koncertową wypełni orkiestra 23-gu pułku ułanów. Cały dochód z wieczoru przeznaczony jest na rzecz niezamożnych uczniów.

CONAN DOYLE.

4) Kot Brazylijski.

Jakże wolno miały te dwie godziny, dzielące mnie od światła! Raz doleciał do mnie dźwięk, po którym poznałem, że kot obliźnie swą skórę. Długo razy zionkawał ognie jego oczu błyskały w ciemności, lecz nie zatrzymywały się na mnie, nabierałem więc coraz więcej otuchy, że zapomni o mnie. Zaczęło świtać. Okno nabrało koloru szarego, potem zblelało i mogłem widzieć wyraz mego wroga. Niestety, on również mógł mnie zobaczyć.

Zauważyłem, że teraz był o wiele bardziej niebezpieczny, chłod poranny drażnił go widocznie, głoś zwiększał się. Z dźwiękiem pomrukiem chodząc wzdłuż przeciwległej do mnie ściany, oczy jego na zakręcie zwracały się ku mnie z wyrazem groźby. Zrozumiałem, że gotuje się do skoku, jednak nawet teraz nie mogłem oprzeć się uczuciu zachwytu nad jego gracji pełnymi ruchami, błyszczącą sierścią. Ryk jego stawał się coraz głośniejszy. Czekaliśmy na atak. Oczekiwaliśmy takiej śmierci było rzeczą straszną. Zmarznieli, drżący leżaliśmy na ścianie jak na narzędziu tortur. Chciałem przygotować się na śmierć, przestać się jej bać, a jednocześnie zdawałem sobie jasno sprawę z dzikiej rozpacz, jaka mnie ogarniała, a myśli moja szukała gorączkowo ratunku. Gdybym mógł przegrodzić się znów kławką od niego, wyciągnąć pręty, ukryte za ścianą. Z wielkim trudem i ostrożnością wyciągnąłem rękę i chwyciłem a ostatki pręta żelazny wystający ze

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p. Władysława Mickiewicza.

Wczoraj o godz. 10-jej rano w kościele św. Jana odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Władysława Mickiewicza, profesora honorowego Uniwersytetu Stefana Batorowego.

W praesbiterium zasiadli J. E. ks. biskup Michalikiewicz, J. E. ksiądz biskup Bandurski, senat akademicki z J. M. Rektorem Zdzichowskim na czele, vice-wojewoda p. Olgierd Malinowski, prezes Izby Skarbowej p. Malecki, prezes Dyr. Poczt p. Popowicz, prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich p. Konstanty Bukowski oraz wyżsi urzędnicy. Modły żałobne odprawił ks. prof. Swirski.

Po nabożeństwie o g. 11-jej rozpoczęły się w auli kolumnowej uniwersytetu uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci zmarłego. Na sali—senat akademicki w tradycyjnych togach, profesorowie, reprezentanci władz miejscowych, duchowieństwo, prasy, organizacje społecznych, młodzież akademicka.

Pierwszy zabrał głos J. M. rektor Zdzichowski w podniosłym przemówieniu podkreślił niepospolite zalety osobiste ś. p. Władysława Mickiewicza.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Zasiadłubny. We czwartek dnia 17 b. m. o godz. 6 min. 30 wieczorem w Bazylice wileńskiej, w kaplicy św. Kazimierza J. B. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. Brunonem Bochwitem, właścicielem maj. Paulinów (woj. Nowogródzkiej) synem pp. Dyrektora Wileńskiego Banku Ziemskiego Stanisława i Janiny z Andrzejewskich Buchwiczów, a p. Wandą Fiedorowiczówną, córką pp. Władysława i Heleny z Chamskich Fiedorowiczów.

TEATR I MUZYKA.

— Występy J. Węgrzyna w Teatrze Polskim (sali „Lutnia”). Dziś rozpoczyna gościnę w Wilnie Zespół Teatru Narodowego z J. Węgrzynem na czele w sztuce A. Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”, granej w Warszawie przeszło 40 razy z rzędu. W ostatniej tej nowości wystąpią wybitniejsi zespółu J. Węgrzyn, pichor Sitwiczka, Lindorówna, Myszkiewicz, Wracki i inni. Pozostałe bilety nabywać można w kasie teatru 11—1 i 3—9 w.

Koncert symfoniczny z udziałem M. Erdena w ogrodzie po Bernardyńskim. Znany skrzypek-wirtuoz M. Erdeno wystąpi na sobotnim koncercie symfonicznym w ogrodzie po Bernardyńskim. W wykonaniu tego fenomenalnego artysty usłyszymy szereg nowych kompozycji muzycznych. Ceny biletów: wejście — 1 zł, miejsca rezerw. — 2 zł, ulgowe — 50 gr. „Halaka” w Teatrze Letnim. „Śmierć i życie” S. Moniuszki — dwaaktowa „Halaka” w oryginalnej koncepcji muzycznej, ukaże się raz jeszcze w nadchodzącą niedzielę 20 b. m. w Teatrze Letnim. Głównie partie spoczywają w rękach W. Hendrychówny, J. Korsak-largowskiej, A. Ludwiga, Nowickiego, Malinowskiego, Witasa i in. Nowe dekoracje według projektów E. Dziełowskiego. Dyryguje — S. Siedziński. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiają (Teatr Polski „Lutnia”) 11—1 i 3—9 wiecz.

— Popis publiczny uczn. Konserwatorium Wil. W niedzielę, dn. 20 b. m. o g. 12 w pol. w sali „Lutnia” odbędzie się doroczny popis publiczny uczniów i uczenie Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z klas: fortepianu, skrzypiec, wioleńczeli, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowej. Kartę wstępu w kasie „Lutni” od g. 11—1 i 3—9 wiecz.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ukarany pośpiech. Dn. 17 b. m. zadławiła się mięsem Sora Gurwicz (Strasza 9). Pożkodowanej pogotowie udzieliło pierwszej pomocy.

— Pożary lasów. W lesie Dorżańskim pow. Osmieńskiego ogień zniszczył 440 ka-

zaków, w ciągu dłuższego życia godnie reprezentował Polskę przed Francją i przed Europą, wszędzie przynosząc chlubę imieniu polskiemu. (Przemówienie J. M. Rektora Zdzichowskiego podamy w numerze jutrzejszym).

Z kolei przemawiał prof. Pigen, charakterystyzując twórczość ś. p. Władysława Mickiewicza oraz podnosząc jego ogromne zasługi kulturalne i społeczne. Smutek po śmierci Władysława Mickiewicza—mówił prof. Pigoń—pogłębia świadomość, że jest to strata niepowetowana, był on bowiem ostatnim żywym łącznikiem z przeszłością.

Następnie prof. Wincenty Lutosławski zajął się omówieniem tej części działalności literackiej zmarłego, która zmierzała ku oświeceniu czynu Adama Mickiewicza z roku 1848, do lat niedocenywanego przez współczesnych, poczem przypominał, jak wiele ś. p. Władysław Mickiewicz w czasie wojny światowej uczynił dla polepszenia losu jeńców-Polaków we Francji.—W końcu przemawiał prezes Koła Polonistów p. Charkiewicz, składając w imieniu koła hołd pamięci zmarłego.

walków drzewa na szkodę firmy „Cymber Nowik Broes Elblimberg”. Straty wynoszą 1600 zł.

— Około wsi Olszyna gm. Piskiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliło się 0,4 ha lasu, sprzedanego na opał kupcowi.

— W maj. Baranowo gm. Janiskiej spalił się las na przestrzeni około 8 ha na szkodę Ski Akc. Epstajnu.

— W lesie rządowym około zaś. Lipolaty gm. Niemcewyskiej wskutek zarzucenia niedopałka spalił się 1 ha młodego lasu. Strat narazie nie obliczono.

— Wyniki obławy na oszustów. Dn. 17 b. m. podczas obławy na oszustów zatrzymano 13 osób i między nimi Aleksandra Apewicza, poszukiwanego przez Sąd Pokoju.

— Samobójstwo. We wsi Rudnikach gm. Rudzińskiej usiłowała otruć się ełenią ołowia 21-letnia Helena Milewska. Desperacko po udzieleniu pomocy pozostawiono w domu.

Przyczyna samobójstwa—nieporozumienie rodzinne.

Proces Trzmielewskiego.

Pierwszy dzień rozpraw o zabójstwo Lindego.

WARSZAWA 17.VI. Pat. Dziś o godz. 9 min. 50 rozpoczął się w okręgowym sądzie wojskowym proces przeciw sierżantowi Wacławowi Trzmielewskiemu, oskarżonemu o zabójstwo ś. p. Huberta Lindego, prezesa PKO. Przewodnictwo sądu objął płk. Armieński, oskarża prokurator płk. Karczmarek, obronę wnoszą poseł Lieberman.

Po sprawdzeniu obecności 16 powołanych na rozprawę świadków, sąd przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego znane szczegóły zabójstwa, poczem składał zeznania oskarżony Trzmielewski.

Co mówi oskarżony?

Trzmielewski przyznaje się do winy.—Pierwszy odruch jego oburzenia powstał na wiadomość prasy, donoszącą w styczniu b. r., że względem Lindego zastosowano w związku z zarzutami podniesionymi przeciwko niemu areszt domowy.

Oburzenie to wzrosło następnie w toku rozprawy sądowej, podczas której ujawniono cały szereg nadużyć w PKO.—Trzmielewski miał wrażenie, że obrona Lindego dąży nie tylko do jego uniewinnienia, ale do uznania zasług Lindego w PKO.

W dniu krytycznym, t. j. w sobotę 17 kwietnia Trzmielewski był popołudniu na rozprawach i wysłuchał tam mowy adwokata Szurleja, obrońcy ś. p. Lindego.—Trzmielewski był zdenerwowany, zdawało mu się bowiem, że wyrok na Lindego będzie uniewinniający.—Z sądu udał się Trzmielewski do kolegi, zamieszkałego w okolicach starego Miasta, ale ponieważ było zawiesznie, ażeby go zastać w domu, przeto poszedł on wolno w stronę ulicy Brzozowej.

Na ulicy Celnej niespodziewanie spotkał ś. p. Lindego. Doznał wówczas zamroczenia umysłu i nie wie, co dalej się stało. Kiedy przyszedł do przytomności, uświadomił sobie, że rozładowuje rewolwer, który oddał naobiegłemu policjantowi, zaś z okrzykiem tumanu wyniosł go, że dokonał zabójstwa Lindego.

Na zapytanie przewodniczącego, jak osądza obecnie swój czyn, oskarżony odpowiada, że obecnie uświadamia sobie, iż nie był do takiego czynu upoważniony. Zabicie człowieka nie jest to zabicie ptaka. Unieszczył rodzinę ś. p. Lindego i rodzinę swoją. Odczuwa żal z tego powodu. Lindego nie znał, a nurtowała tylko nieustannie go myśl, że człowiek na tak wysokim stanowisku stał się powodem bezpośrednim czy pośrednim poważnych strat dla skarbu państwa i może być uniewinniony. To było, wój oskarżonego, motywem zabójstwa.

Na zapytanie członka sądu ppłk. Orskiego, oskarżony zeznaje, że był dwukrotnie karany przez sądy rosyjskie za kradzieże.

Zeznania świadków.

O godz. 12 min. 20 rozpoczęły się zeznania świadków. Pierwszy zeznawał p. Cywiński, który szedł razem ze ś. p. Lindem z sądu do domu. Na ulicy Celnej nagłe padł strzał. Świadek myślał początkowo, że to petarda, ale spostrzegł, że Linde się zachwiał i upadł na ziemię. Trzmielewskiego nie widział zupełnie. Dopiero zauważył po sirzale uciekającego jakiegoś wojskowego. Domyślając się w nim zabójcy, a widząc, że nikt go nie goni. Świadek rzucił się za uciekającym, który na rynku Siariego Masia zaczął manipulować rewolwerem. Spostrzegłszy, że do Trzmielewskiego zbliżył się posterunkowy, któremu tenże oddał broń, świadek wrócił do Lindego, którego zaniesiono do mieszkania płk. Hilar-skiego, gdzie żył jeszcze jakieś 10 min. Na rozprawie jest obecny prokurator rumuńskiego sądu wojennego w Bukareszcie płk. Pella.

Dom Hand. „Bławat Wileński”

Wielki wybór towarów letnich. Sprzedaje my po cichu znanych od 5 do 10 procent. Ubrania męskie i palta robimy na zamówienie na raty.

Poduszki, koldry, ślenniki, pierze i wata zawsze są na składzie. Ceny niskie.

Kino-Teatr

„Helios”

Największa sensacja sezonu!

Najstyn. Kobiety świata w roli tytuł. premjowana piękność HESPERJA NAPOLEON—E. RINALDI

Film o niebywałym przepychu wystawy. Dla młodzieży dozwolone.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO OŚWIATOWY

SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film

„Kamennsere”

według opowieści W. Haufla w 8 aktach,

oraz nad program „Amerykański Dziennik Fmowy Nr 34” w 1 akcie

Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego

Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszed. dnie od godz. 4 m. 30.

Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dnie od godz. 5-jej.

CENA BILETOW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

— Chcę oznajmić panu, że lord

Souterton umarł przed sześciu ty-

godniami, nie chciałem tego pierw-

ie oznajmiać panu, obawiając się kom-

plikacji w zdrowiu.

— Nie chciałem wierzyć własnym

usdom, że oto odziedziczyłem for-

tunę najbogatszego para Anglij.

I nagle przyszedł mi na myśl dziwny

zbieg okoliczności, że śmierć mego

wuja wypadła tego samego dnia, w

którym zdarzył mi się pamiętny wy-

padek.

— Tak, bardzo dziwny zbieg oko-

liczności — ciągnął dalej adwokat,

odgadując moje myśli. — Pan wie

zapewnie, że kuzyn pana Everard

King był najbliższym, po panu,

spadkobiercą lorda Soutertona, gdy-

by pan, a nie jego rozzdani ten dzik

tygrys, czy inne tam zwierzę, on to

nosiłby dzisiaj tytuł lorda Soutertona.

— Naturalnie — powiedziałem.

— A jak się on interesował zdro-

wiem wuj! Dowiedziałem się przy-

padkiem, że opłacał lokaja lorda, za

przysyłanie mu kilka razy na dzień

wieści o zdrowiu jego pana. Czy

nie wydaje się panu ta troskliwość

człowieka, który nie był bezpo-

średnim spadkobiercą lorda Souter-

tona, dziwną i niezrozumiałą?

— Istotnie daje to dużo do mys-

lenia — odpowiedziałem, — ale teraz

zabierzmy się do naszych rachunków

i zacinajmy od książki czekowej.

KONIEC.

Spółdzielnia Rolna

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ZAWALNA 1 TELEFON 1—47

Poleca:

N A S I O N A

ZIEMNIAKÓW

O W S A

JĘCZMIEŃ

SERADELI

KONICZNY

TYMOTKI

LUBINU

UWAGA: Konieczność zbadania na zawartość kaniarki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach.

WYROK

w IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ

POLSKIEJ.

W dniu 11 lutego 1926 r.

Sędzia pokoju m. Wilna na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu spraw Franciszka Trochleckiego oskarżonego o lichwę

na zasadzie art. 119 i 122 U.P.K. i art. 19

Ust. z dnia 2-VII 1920 roku

POSTANAWIA

Franciszka Trochleckiego za pobieranie nadmiernych cen za sól skażoną na grzywnę w kwocie dwudziestu (20) złotych z zamianą w razie niewypłacalności na pięć dni aresztu. Pobór od niego dwa złote opłat sądowych. Wyrok opublikować w czasopiśmie „Słowo” na koszt oskarżonego i wywieść na sklepie jego na przeciąg dni pięciu.

wz Sędzia pokoju

(—) B. Olechnowicz.

„Zdrowie”

Ostrzeżenie.

Wobec ukazania się na rynku tutejszych śmietanki, zaopatrującej w podobne do naszych etykiety, zwracamy uwagę naszych szanownych Klientów by przy zakupowaniu naszych wyrobów zwracali uwagę na firmę naszą na etykietach

T-WO ZDROWIE

Bielice, Biskupiec Pomorski

i na kapslach

T-WO ZDROWIE

Ostrzegamy, że wszelkie naśladowanie

ctwa będziemy ścigać sądownie.

T-WO „ZDROWIE”

Sp. z o.o.

Fabryka przetworów mlecznych.

Pianino

Letniska

dla jednej osoby z

utrzymaniem. Otwarty Szredera okazynie do

na Mickiewicza 42 sprzedania Ul. Sawicz

m. 11. 16 m 4.

Studentka

duży z utrzym.

je kondycji na wyjd

lub bez z używani.

wanny dla 2 panów

lub małż. Centrum.

Gdańska 6 m. 8 Front.

do Adm. „Słowa”.

W.Z.P. Nr 3903 Wilno, maj. Soty p. Oszma-

dn. 22-V-26 r. skiego, unieważnia się.

— Chcę oznajmić panu, że lord

Souterton umarł przed sześciu ty-

godniami, nie chciałem tego pierw-

ie oznajmiać panu, obawiając się kom-

plikacji w zdrowiu.

— Nie chciałem wierzyć własnym

usdom, że oto odziedziczyłem for-

tunę najbogatszego para Anglij.

I nagle przyszedł mi na myśl dziwny

zbieg okoliczności, że śmierć mego

wuja wypadła tego samego dnia, w

którym zdarzył mi się pamiętny wy-

padek.

— Tak, bardzo dziwny zb